Dziś Dodatek "[illegible]" Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

ROK XXIX Czwartek 20 października 1938 r. Nr. 288

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61078 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Aktywny udział Polski

Nowy układ sił w Europie Środkowej

W Warszawie — w Galaczu — w Budapeszcie toczyły się wczoraj ważne rozmowy

WARSZAWA, 19.10 (tel. wł.). Nie tylko w Polsce, ale i w całej Europie, odbiła się głośnym echem wizyta min. Becka w Bukareszcie.

Wyjazd min. Becka do Rumunii nastąpił w chwili niezwykle doniosłej, bo kto wie, może najbliższe dni zadecydują, jaka będzie na trwałe nowa konstrukcja polityczna Europy środkowej.

Wiadomość o dzisiejszym spotkaniu min. Becka z królem Karolem przeszła się w południe w Bukareszcie i wywołała w kołach politycznych rumuńskich duże wrażenie — ale nie niespodziankę.

Koła polityczne rumuńskie stwierdzają, że w chwili, kiedy rozgrywają się w Europie środkowej doniosłe zagadnienia, interesujące bezpośrednio obydwa kraje, kontakt króla Karola II, który osobiście czuwa nad rumuńską polityką zagraniczną, z kierownikiem polityki zagranicznej Polski, jest potrzebny i pożądany, gdyż pozwoli na wymianę opinii i uzgodnienie stanowisk obu krajów.

PODZIAŁ RUSI PRZYKARPACKIEJ

Na pierwszym planie polityki europejskiej znajduje się w tej chwili sprawa Rusi Przykarpackiej. Na ogół panuje w Europie pogląd, że wspólna granica Polski i Węgier, która powstałaby dzięki przyłączeniu Rusi Przykarpackiej do Węgier, stałaby się tamą broniącą Europę od dostępu agitacji komunistycznej. Jednocześnie zwraca się uwagę na fakt, że wschodni skrawek Rusi Przykarpackiej, zamieszkały jest przez około 60.000 Rumunów. Przyłączenie tego skrawka do Rumunii, miałoby duże znaczenie dla stworzenia logicznej granicy Polski z Rumunią. Przez terytorium to bowiem biegnie połączenie kolejowe Delatyn — Rohow — Shighet. Wobec tego, że jedyna kolej między Polską a Rumunią, biegnąca przez Śniatyń — Czerniowce jest obiektem niezwykle trudnym do obrony, ponieważ ciągnie się tuż przy samej granicy bolszewickiej, uzyskanie drugiego połączenia kolejowego między obu krajami, miałoby zarówno jak i dla Polski, tak i dla Rumunii — wielkie znaczenie.

W tej chwili załatwieniu sprawy Rusi Przykarpackiej w ten sposób przeszkadzają dawne spory graniczne węgiersko-rumuńskie, które jednak, jako spory stare i dziś już blednące wobec nowej sytuacji politycznej i w nowym układzie sił środkowej Europy, mogłyby być usunięte.

Jednocześnie wzmocniłoby to węzły przyjaźni polsko - rumuńskiej, wykazując żywotność układów i linii politycznej króla Karola.

RUMUŃSKO - WĘGIERSKI PAKT NIEAGRESJI

Bezwątpienia chwila obecna narzuca po prostu myśl o tym, że konsekwencją wspólnych dążeń terytorialnych Rumunii i Węgier oraz zapoczątkowaniem nowego współżycia między Polską a Rumunią i Węgrami powinno być podpisanie drugiego paktu o nieagresji między Rumunią a Węgrami. Podpisanie takiego paktu umożliwiłoby rekonstrukcję środkowej Europy i uporządkowanie na dalszą metę spraw środkowo-europejskich.

BAŁTYK — ADRIATYK M. CZARNE

Następstwem podpisania paktu nieagresji między Rumunią a Węgrami byłby środkowo - europejski „pakt trzech mórz", wiążący z sobą narody środkowej Europy, zamieszkujące od Bałtyku począwszy do Morza Czarnego i Adriatyku. Blok tych narodów byłby niewątpliwie gwarancją spokoju w całej Europie, chroniąc ją zarazem od rozkładowych wpływów komunistycznych.

Na yachcie królewskim w Galaczu

Trzy i pół godzinna rozmowa min. Becka

z królem Karolem rumuńskim

BUKARESZT, 19.10 (tel. wł.). Dziś o godz. 16 przybył do Galaczu — minister spraw zagranicznych Józef Beck, powitany na dworcu przez rumuńskiego ministra spraw zagranicznych Comnena oraz władze cywilne i wojskowe.

Z dworca p. minister Beck w towarzystwie min. Comnena udał się samochodem do portu, gdzie wprowadzony został na jacht królewski.

Minister Beck przyjęty został natychmiast przez króla Karola, z którym odbył 3 i pół godzinną rozmowę.

Wieczorem w ścisłym gronie odbył się obiad, w którym wzięli udział niektórzy członkowie rządu i generalowie, biorący udział w ćwiczeniach. W obiedzie tym wziął również udział ambasador Polski p. Raczyński oraz ambasador rumuński w Warszawie p. Tronasovici.

Przedstawiciel rządu słowackiego

poseł Sidor przybył do Warszawy

WARSZAWA, 19.10 (tel. wł.). Dziś z lotniska w Bratysławie wystartował do Warszawy samolot specjalnego delegata rządu słowackiego, którym udał się do stolicy Polski poseł Sidor.

Samolot przybył na lotnisko w Warszawie o godz. 1.30, gdzie został powitany przez przedstawicieli ministerstwa spraw zagranicznych pp. Kunickiego i Morsztyna.

Z lotniska poseł Sidor udał się do przygotowanego dlań apartamentu w hotelu Europejskim.

W godzinach popołudniowych poseł Sidor przyjęty został dwukrotnie przez wiceministra spraw zagranicznych hr. Szembeka.

Wieczorem wiceminister Szembek wydał na cześć posła Sidora — obiad.

Polska z baczną uwagą i szczerą przyjaźnią przygląda się walce narodu słowackiego o uzyskanie niezależnego bytu narodowego. Naród polski łączą nie od dziś z narodem słowackim gorące nici przyjaźni i wzajemnego zrozumienia obopólnych interesów.

Pos. Sidor jest prezesem komitetu narodowego, jednoczącego wszystkie stronnictwa słowackie, który wyłoni z siebie rząd słowacki.

Był on najbliższym współpracownikiem wodza Słowaków śp. ks. Hlinki i należy do gorących zwolenników współpracy z Polską. Po raz ostatni pos. Sidor bawił w Polsce w towarzystwie ks. Hlinki, który został wtedy udekorowany wielką wstęgą orderu „Polonia Restituta".

Dyr. Łubieński w Budapeszcie

odbył rozmowę z ministrem Kanya

WARSZAWA, 19.10 (Tel. wł.) Dziś rano z lotniska na Okęciu wystartował do Budapesztu dyrektor gabinetu ministra spraw zagr. p. Michał Łubieński.

Odlot dyr. Łubieńskiego nastąpił o godz. 6 rano specjalnym samolotem PLL „Lot".

BUDAPESZT, 19.10. Samolot polski z dyr. Łubieńskim przybył na lotnisko budapeszteńskie o godz. 9 rano.

Pierwsze rozmowy delegata Polski z MSZ węgierskim rozpoczęły się o godz. 10 rano.

O godz. 12.30 dyr. Łubieński przyjęty został przez węgierskiego ministra spraw zagr. Kanya.

O godz. 17 dyr. Łubieński przyjęty został przez premiera Imredy.

Rozwiązanie 55 rad gminnych

NA ŚLĄSKU ZAOLZAŃSKIM

CIESZYN, 19.10 (tel. wł.). Komisarz cywilny przy grupie operacyjnej „Śląsk" wicewojewoda Malhomme rozwiązał dziś przedstawicielstwa i rady gminne w 55 gminach powiatu Cieszyńskiego i Frysztackiego, wyznaczając komisarzy.

NA ŁAMACH PRASY

Nowe wielkie centrum gospodarcze

W „IKC" znajdujemy uwagi o samodzielności politycznej i gospodarczej Słowaczyzny:

Wiele przemawia za tem, że Słowaczyzna stanie się przyszłym centrum gospodarczym nowego państwa czecho-słowackiego. Podobne względy, jakie przemawiały za uwzględnieniem praw politycznych Słowaczyzny, przemawiają dziś za rozbudową gospodarczą tego kraju.

Utrata Sudetów zmusza Czecho-Słowację do całkowitej przebudowy gospodarczej swego państwa. W Sudetach Czecho-Słowacja utraciła nie tylko swój przemysł, ale i swe górnictwo, głównie swe złoża mineralne i swe bogactwa naturalne.

Ogółem Czecho-Słowacja utraciła szacunkowo jedną trzecią swego przemysłu, w szczególności przemysł szklany, papierniczy, włókienniczy, metalowy. Wyraża się to stratą blisko 800 tys. armii robotników przemysłowych.

Czecho-Słowacja będzie musiała budować swój własny przemysł, a przede wszystkiem będzie musiała starać się o stworzenie nowej podstawy surowcowej w miejce utraconego górnictwa.

I tu właśnie duże możliwości przedstawia Słowaczyzna. Okazuje się, że kraina ta jest pod względem górniczym wyposażona przez naturę bardzo hojnie. Posiada ona złoża węgla kamiennego i brunatnego, rudy żelaznej, manganu i magnezytu, ołowiu, cynku, soli, nafty, a nawet opalu i srebra. Istnieją także rudy miedzi i niklu, rtęci i siarki.

Słowackie pasma górskie, zwłaszcza Rudowy Słowackie kryją w sobie duże skarby.

Rudy żelazne występują w okolicach Żeleznika i w okolicy Irsawy, złoża soli w okolicach Preszowa i Slatiny, źródła nafty znajdują się na granicy północnej itd.

Słowacja posiada także liczne źródła mineralne (Pieszczany, Trenczyn itd).

Omówiwszy błędy Czechów wobec Słowaczyzny „IKC" pisze dalej:

Fakt ten stwierdzamy nie tylko dla podkreślenia zjawiska niewątpliwie znamiennego i interesującego, ale i dla wyciągnięcia odpowiednich wniosków praktycznych w polskiej polityce gospodarczej.

Przypuszczać należy, że i przemysł polski zainteresuje się nowym ośrodkiem przemysłowym, który tworzyć się będzie na naszych oczach tuż obok granicy zaolzańskiej i nawiąże z nią żywy kontakt, oparty nie tylko na umowach dostaw i zakupów, ale i na prawach silniejszych, tj. na prawach własności.

Słowaczyzna powinna stać się terenem wpływów gospodarczych Polski. Dlatego powstawanie nowego ośrodka przemysłu powinno wzbudzić nie tylko teoretyczne, ale i praktyczne zainteresowanie w polskim świecie gospodarczym.

120 MILN. ZŁ KREDYTU INWESTYCYJNEGO W ZAMIAN ZA POWIĘKSZENIE POLSKIEGO EKSPORTU ROLNICZEGO

„Express Poranny" przynosi szczegóły umowy polsko - niemieckiej.

Po dwumiesięcznych blisko rokowaniach podpisany został w Berlinie układ, na podstawie którego Niemcy udzielić mają Polsce 9-letniego kredytu towarowego (poza dotychczasowym kontyngentem importowym) na cele inwestycyjne w czterech rocznych ratach do wysokości ogólnej 120 milionów zł.

Wzamian ustalony będzie również na okres czterech lat dodatkowy kontyngent eksportu polskich artykułów rolniczych, zwłaszcza zboża. Ten dodatkowy eksport odbywać się będzie w miarę wykorzystywania niemieckiego uzupełniającego kontyngentu towarowego.

Kredyt niemiecki umożliwi polskiemu przemysłowi prywatnemu modernizację urządzeń i ułatwi powstawanie nowych placówek przemysłowych.

Należność za dostawy niemieckie regulowana będzie przez odbiorców polskich w ratach półrocznych, od 32 rat (przy kredycie 6-letnim) do 16 (przy kredycie 9-letnim). Spłatę kredytu gwarantować będzie wierzycielom niemieckim Bank Gospodarstwa Krajowego.

Dostawy niemieckie obejmują instalacje, maszyny oraz kompletne urządzenia aparaty, narzędzia itp. towary dla celów inwestycyjnych.

Dla gospodarstwa polskiego umowa ta może mieć dość duże znaczenie.

Niemiecka prasa wieczorna podkreśla, że na mocy tego układu przemysł niemiecki otrzyma zamówienia na ogólną sumę 56,4 milionów marek (ponad 120 milionów zł). Polska dostarczy Niemcom produktów rolnych i leśnych.

Czesi oddają Węgrom

9 powiatów i Koszyce ale bez Użhorodu

BUDAPESZT, 19.10 (tel. wł.). Dziś o godz. 4-ej rano zebrała się rada ministrów, na której omawiano notę czeską otrzymaną późnym wieczorem.

Praga zgadza się na oddanie Węgrom 9 przygranicznych powiatów, z większością węgierską, w tym i Koszyce.

Nie godzi się Praga na oddanie Węgrom Użhorodu, stolicy Rusi Podkarpackiej.

Rząd węgierski ustępstwa Pragi uznał za niewystarczające.

Audjencje na Zamku

WARSZAWA, 19.10 (PAT). Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś w obecności Marszałka Śmigłego-Rydza, premiera gen. Sławoja Składkowskiego i wicepremiera inż. Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

Pan Prezydent przyjął dzisiaj także p. Piotra Sobczyka, prezesa Związku Izb i Organizacyj Rolniczych.

Ukraińcy wichrzą na Rusi
I WYWOŁUJĄ AWANTURY

UŻHOROD, 19.10. Od pewnego czasu na Rusi Podkarpackiej zauważyć się daje napływ obcego elementu ukraińskiego, który sieje niepokój wśród ludności ruskiej.

Wczoraj w Munkaczewie grupa przybyszów ukraińskich wspólnie z wychowańcami miejscowego klasztoru Bazyljanów wszczęła awanturę z miejscową ludnością ruską, usiłując zerwać chorągwie wywieszone z okazji obchodu uzyskania niezależności Rusi Podkarpackiej.

Wydalenie gubernatora
CZESKIEGO

UŻHOROD, 19.10. Gubernator Rusi Podkarpackiej Parkany otrzymał od premiera rządu karpato-ruskiego, Brodyego bezterminowy urlop, z którego nie wróci już na zajmowane stanowisko.

P. Parkany natychmiast po otrzymaniu urlopu opuścił Użhorod, albowiem użhorodzkie władze bezpieczeństwa zwróciły uwagę b. gubernatora na to, że jest niemożliwością zapewnić mu swobodę poruszania się na terytorium Rusi Podkarpackiej, a nawet po okolicy Użhorodu.

Stosunki między rządem Rusi a Pragą stają się coraz bardziej napięte, do czego przyczyniło się wrogie stanowisko czeskich władz administracyjnych w stosunku do rządu autonomicznego.

O p. Parkanym piszemy na str. 3-ej, w artykule charakteryzującym poszczególnych członków rządu Rusi Podkarpackiej. Obecnie należy go z tego spisu wyłączyć.

Rzeź żydów w Jerozolimie

Stolica Palestyny w pierścieniu

powstańców arabskich

LONDYN, 19.10 (Tel. wł.) Z Palestyny nadchodzą coraz bardziej alarmujące wieści. Jerozolima została wciągnięta w krąg już nie rozruchów, ale formalnej wojny domowej.

Powstańcy arabscy opanowali całkowicie dzielnicę muzułmańską. Na murach ustawiono karabiny maszynowe. Brytyjskie oddziały wojskowe, które wspomagane przez czołgi i samochody pancerne

zarządziły regularne oblężenie dzielnicy, są intensywnie ostrzeliwane.

Co się dzieje poza murami dzielnicy muzułmańskiej, nikt nie wie. Fantastyczne pogłoski mówią, że Arabowie

wycięli w pień wszystkich żydów oraz zniszczyli bombą patrol angielski, który zapuścił się w ciasne uliczki miasta muzułmańskiego.

Dzielnica muzułmańska stanowi jakby twierdzę, której mury otoczone są ze wszystkich stron przez wojska angielskie. Nieustannie rozlegają się serie strzałów karabinów maszynowych, z wnętrza dochodzą detonacje wybuchających bomb.

Do godzin wieczornych i dziś od wczesnego ranka krążą nad miastem nieustannie samoloty angielskie. Dwaj lotnicy brytyjscy zostali zranieni.

Pod miastem skoncentrowano również oddziały wojsk brytyjskich bowiem otrzymano wiadomości, że Arabowie

przygotowują „marsz na Jerozolimę" i wspólnie z oblężonymi w dzielnicy muzułmańskiej zamierzają opanować stolicę Palestyny.

Zwracają uwagę na fakt, że Anglia posiada obecnie około 30.000 uzbrojonych ludzi w Palestynie (razem z policją brytyjską i żydowską), a więc nawet więcej, niż podczas wojny światowej.

Wobec tego, że administracja cywilna jest bezsilna i rządy w licznych miejscowościach sprawują właściwie komendanci oddziałów powstańczych, wysoki komisarz upoważnił dowódcę wojsk brytyjskich do mianowania wojskowych komendantów w poszczególnych okręgach, których zadaniem jest utrzymanie bezpieczeństwa i administrowanie okręgami.

Zderzenie dwu bombowców angielskich

Śmierć sześciu ludzi załogi

LONDYN, 19.10. Nad lotniskiem Dunmow w hrabstwie Essex wydarzyła się wczoraj ciężka katastrofa lotnicza. Dwa najbardziej nowoczesne bombowce wojskowe tuż po starcie zderzyły się w powietrzu i spłonęły. W zgliszczach znalazło śmierć pięciu ludzi załogi. Szósty zdołał wyskoczyć z płonącego aparatu, jednakże spadochron nie otworzył się.

Wielkie poruszenie w opinii angielskiej wywołała wiadomość, iż obok spalonych samolotów znaleziono tajemniczą kartkę tej treści: „Jak będzie samolot wyglądał za parę minut?"

Powszechnie sądzą, że katastrofa jest dziełem sabotażystów, którzy przez kartkę, pozostawioną w samolocie, ujawnili swą zbrodniczą działalność. Władze wojskowe przypuszczają, iż kartkę napisał prawdopodobnie radiotelegrafista samolotu i chciał ją wręczyć zapewne pilotowi.

WAMPIR Z ŁODZI

mordował nieletnie dziewczęta

KUTNO, 19.10. Mieszkańcy Kutna pozostają pod wrażeniem wykrytej we wtorek bestialskiej zbrodni. Dzieci na polu w pobliżu majątku Kościuszków (gm. Kutno) zauważyły cztery psy, które rozkopywały ziemię. Dzieci podbiegły do psów i stwierdziły, że na głębokości kilkunastu centymetrów leżą zwłoki dziecka. Natychmiast zaalarmowano policję. Dochodzenie ujawniło, że są to zwłoki 10-letniej Władysławy Bagrodzkiej, mieszkanki Kutna.

Oględziny wykazały, że zbrodni dokonano na tle seksualnym. Jako narzędzia potworny zbrodniarz użył nożyc, wycinając ze zwłok pośladki i narządy płciowe. Wszczęto natychmiast energiczne dochodzenie, które ujawniło, że w okolicy bawił wędrowny blacharz. Nożyce, jakich musiał on użyć do zbrodni, mogły być właśnie nożycami blacharskimi. Pościg doprowadził do ujęcia tego blacharza, 55-letniego Ferdynanda Greminga, mieszkańca Łodzi.

Nie przyznaje się on do zbrodni, policja jednak posiada dowody, które niezbicie stwierdzają jego winę.

Ponieważ w ciągu ostatnich kilku miesięcy w okolicach Warszawy oraz Łodzi zanotowano liczne wypadki zaginięcia dziewczynek w wieku od 9 do 12 lat, zachodzi podejrzenie, że potworny zboczeniec ma na sumieniu więcej ofiar.

Greminga przekazano już do dyspozycji sędziego śledczego. Bestialski morderca będzie przewieziony do Warszawy

KTO WYGRAŁ?

Stała dzienna wygrana zł 5000 padła na nr 139597

Zł 5000 na n-ry: 48144 50952 126912

Zł 2000 na nr 85848

Zł 1000 na n-ry: 665 31577 56942 149058 149072 149443

Zł 500 na n-ry: 11044 20588 55676 61763 108312 121185 126242 138632 137150 157116

Zł 250 na n-ry: 2068 5182 16469 21635 21813 25138 26433 27246 29630 29857 36776 38520 47899 54126 57409 63668 67823 73787 74913 102509 102819 106728 117519 122817 129144 [illegible] 150649 151352 154462.

Przemówienie p. premiera

WARSZAWA, 19.10 (Tel. wł.) W niedzielę o godz. 15 premier gen. Sławoj-Składkowski kandydujący na posła z 20 okręgu wyborczego (Kalisz) będzie przemawiać w Turku (województwo poznańskie), w auli gmachu przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego.

Przemówienie p. premiera będzie transmitowane przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radja.

Przed niedzielą 23 bm.

By przyszły Senat sprostał swoim zadaniom...

Decydującą dla składu i pracy przyszłego Senatu jest najbliższa niedziela, dzień 23-go bm. Zostaną dnia tego wybrani delegaci, którzy w trzy tygodnie potem, 13-go listopada, dokonają wyboru senatorów.

Ta dwustopniowość, którą ordynacja wyborcza wprowadziła do powołania do życia Senatu, spotyka się z poważnymi zastrzeżeniami. Dał im wyraz w swej katowickiej mowie wicepremier Kwiatkowski, wypowiadając swój osobisty pogląd, iż „uważa za błąd odebranie prawa wyborczego do Senatu setkom tysięcy i milionom ludzi", i że „poczucie sprawiedliwości wymaga, aby przywrócić powszechność prawa wyborczego do Senatu".

Niewątpliwie wśród tych korektur obecnej ordynacji wyborczej, które wybierany właśnie parlament ma przeprowadzić — w myśl żądania Głowy Państwa, wyrażonego 13-go września, gdy poprzedni parlament został rozwiązany — sposób powoływania do życia Senatu odegra wybitną rolę. Prezydent Rzpltej wyraźnie bowiem podkreślił jako jedno z zadań przyszłego parlamentu reformę ordynacji wyborczej, a równocześnie zaznaczył, że reforma ta ma być dokonana z punktu widzenia wciągnięcia w orbitę zainteresowań dla działalności ustawodawczej jak najszerszych sfer społeczeństwa, „czynniejszego współudziału w pracy państwa" obywateli, a zatem również i ich czynniejszego współudziału w tak ważnym akcie państwowym, jakim jest obiór Senatu.

Nie ulega zatem wątpliwości, że czynność związane z powołaniem do życia Senatu, są obecnie dokonywane po raz ostatni na zasadach obecnej procedury — że najbliższa procedura będzie już inna, zreformowana i przeinaczona.

Tym niemniej jednak wszyscy, którzy myślą realnie, a nie hołdują bezpłodnym i jałowym w tej chwili teoriom — liczyć się poważnie muszą, z obecnym stanem faktycznym, odnieść się muszą do obu tak już bliskich terminów: 23 października i 13 listopada, pozytywnie i konkretnie. Żadna bowiem ocena zasad obowiązującej dziś ordynacji wyborczej — dodatnia czy ujemna — nie może przesłonić faktu, że wybrać musimy i Sejm i Senat, że obie te instytucje ustawodawcze są nam niezbędne, stanowią konieczność państwową i narodową. A tam gdzie mowa z konieczności państwowej i narodowej — realizm polityczny nakazuje postawę czynną.

Zwłaszcza, że przecież od tego właśnie, jaki będzie najbliższy parlament, zależy, czy zdzierży on temu zadaniu, które mu polecił Pan Prezydent tj. dokonaniu reformy ordynacji wyborczej.

A jeśli wiemy, że ta reforma odnośnie Senatu właśnie wymaga bardzo poważnych inowacyj — to tym bardziej baczyć musimy, aby skład najbliższego Senatu dawał pełną rękojmię powagi, aktywności i doboru ludzi najodpowiedniejszych.

Od tego bowiem doboru ludzi zależy bardzo wiele. Rola izby wyższej senatorskiej, w kryzysie, jaki parlamentaryzm na świecie przechodzi, zdołała się utrzymać i pozostała nieosłabiona. Przewaga w strukturze władz ustawodawczych o dwu niejako kondygnacjach: izby niższej i wyższej, występował już od rzymskiej starożytności krańcowy radykalizm. W starym Rzymie radykaliści mawiali: „senatori boni viri, senatus mala bestia"... senatorzy to zacni ludzie, ale sam senat to zły stwór... Jednak mimo to instytucje izby wyższej, senackiej, zdołała się w strukturze parlamentaryzmu ostać, gdyż wykazała swą pożyteczność, właśnie jako przeciwwaga zapędów wszelakiego radykalizmu z prawa i z lewa, jako siedlisko osobistości poważnych, wytrawnych, bardzo opanowanych — z większym poczuciem odpowiedzialności przystępujących do ocen spraw politycznych, społecznych, gospodarczych.

Na rzecz istnienia i zachowania izby senackiej przesądził też dyskusję, jaka w zaraniu naszego odrodzenia państwowego rozwinęła się. Józef Piłsudski, uważając za potrzebne te zebranie ludzi doświadczonych w różnych dziedzinach naszego życia publicznego, uważając za wskazane, by to, co wychodzi z inicjatywy izby sejmowej, poddane było wtórnemu rozpatrzeniu przez izbę senacką.

To też i teraz nie jest bynajmniej rzeczą i dla państwa i dla całego społeczeństwa obojętną, w czyje ręce złożone będzie to ważne zadanie wtórnego rozpatrzenia, a też i możliwość korektur postanowień, zapadających w izbie sejmowej.

Wręcz przeciwnie: teraz może jest wyjątkowo ważną rzeczą, jaki będzie skład Senatu, jeśli a priori wiemy, że do zadań najbliższego parlamentu naszego należeć będą również i kwestie przebudowy naszych ciał ustawodawczych, tak by sprostały postawionemu im przez Głowę Państwa zadaniu, tj. liczyły się z przemianami, zachodzącymi w strukturze naszej społecznej i potrzebą „czynniejszego współudziału w pracy państwa" szerokich warstw obywatelskich.

Dlatego też zebrania, które się odbędą w najbliższą niedzielę, zebrania wyborców, upoważnionych do współudziału w procedurze wybierania senatorów — będą miały bardzo ważną funkcję do spełnienia.

Trzeba, by każdy z tych wyborców dobrze to sobie uświadomił. By zrozumiał, że jest ważnym ogniwem w łańcuchu, wiodącym do utworzenia izby senatorskiej, złożonej z ludzi najodpowiedniejszych.

A jeśli to zrozumie, przybędzie na zebranie niedzielne, nie da się uwieść malkontentom, toczącym dziś jałowe spory o samą ordynację wyborczą, nie posłucha podszeptów, namawiających do abstynencji. Przyjdzie, bo właśnie w ten sposób przyczyni się do tego, by zamierzona i postanowiona reforma ustroju parlamentarnego, znalazła się w ręku ludzi, najbardziej do tego zadania odpowiednich.

M. G.



PO ZGONIE PŁK. BELINY PRAŻMOWSKIEGO

W dniu 20 bm. o godz. 10 odbędzie się w Krakowie pogrzeb śp. płk. Władysława Beliny Prażmowskiego, twórcy kawalerii polskiej, dookoła którego został osnuty piękny mit ludowej legendy o Belinie. Na zdjęciu śp. płk. Belina Prażmowski na łożu śmierci w Wenecji.

Benesz

WYJECHAŁ DO AMERYKI

B. prezydent republiki dr Benesz opuścił Czecho-Słowację udając się przez Rumunię i Sowiety jakoby do Chicago, gdzie ma wykładać na jednym z uniwersytetów.

Nie ulega wątpliwości, że p. Benesz zdecydował się na wyjazd dopiero pod silnym naciskiem ze strony czynników oficjalnych.

Jak wiadomo, w chwili dymisji p. Benesz złożył przyrzeczenie, że opuści kraj w czasie możliwie jak najkrótszym, a tymczasem wstrzyma się od jakiejkolwiek akcji politycznej. Wbrew temu przyrzeczeniu, b. prezydent Benesz nadal prowadził w ukryciu akcję polityczną.

P. Benesz udał się do Bukaresztu samolotem. Do Cluj, na terytorium rumuńskim, b. prezydentowi Beneszowi i jego małżonce towarzyszyli 3 detektywi, którzy z Cluj powrócili do Pragi.

Po wyjeździe p. Benesza należy oczekiwać rozwiązania stronnictwa b. prezydenta partii narodowo-socjalistycznej.

Informacje lwowskiej agencji prasowej

Rząd autonomiczny Rusi Podkarpackiej

Z kogo składa się i do czego zmierza

Ciekawe informacje o składzie rządu autonomicznego Rusi Podkarpackiej — podaje biuletyn Południowo-Wschodniej Agencji Prasowej „Nurt", wydawany we Lwowie.

Powtarzamy tę informację, zatytułowaną „Rządy Rusinów (a nie Ukraińców) na Zakarpaciu" w obszernym streszczeniu:

„Skład rządu Rusinów, do których na Rusi Podkarpackiej dołączyli się Ukraińcy, przedstawia się następująco:

premier i minister oświaty — Rusin, poseł Antoni Brody (sympatyk Węgrów);

minister skarbu — Rusin, dr. praw, teologii i filozofii Stefan Fenzik (zbliżony do grupy faszystów rosyjskich — kierunku Wonsackiego — multimilionera z Ameryki.

minister spraw wewnętrznych — Rusin, senator dr. Edmund Baczyński — (moskalofil — narodowiec rosyjski);

minister sprawiedliwości — Rusin, poseł adw. dr. Pieszczak (z partii premiera Brody);

minister związkowy przy centralnym rządzie w Pradze — Rusin, dr. Iwan Parkany, który przejął funkcje gubernatora.

Do swego rządu Rusini zaprosili najwybitniejszych przywódców ukraińskich poruczając im niepolityczne teki:

ministerstwa zdrowia i opieki społecznej, które przejął przywódca Ukraińców, **ks. prałat August Wołoszyn;**

i ministerstwa kolei, które przejął **poseł Jurij Rewaj.**

Skład autonomicznego rządu Rusi Podkarpackiej oznacza, że zwyciężyli tam bezapelacyjnie Rusini o kierunku wybitnie antysowieckim i b. umiarkowanym.

Przynależności wyznaniowej autonomicznych rządców Rusi Podkarpackiej nie znamy. Zdaje się, że dr. Fenzik, — choć był księdzem unickim, jest obecnie prawosławnym. Również Parkany ma być prawosławnym. Narazie jedno można stwierdzić, a mianowicie, że katolicy tworzą przeważającą większość.

Pierwszy, a może też ostatni rząd autonomiczny Rusi Podkarpackiej jest gabinetem, o orientacji narodowo-rosyjskiej **i równocześnie zachodnio-europejskiej; będzie on zapewne dążyć do utrzymania dobrych stosunków z Polską i Węgrami.**

Premier Brody, Fenzik i wszyscy Rusini są wrogo usposobieni do Ukraińców. Jedynie Baczyński może być pośrednikiem między Rusinami a Ukraińcami. Z góry należy przewidywać pewne niespodzianki zmiany orientacji.

Współpraca Rusinów (z Zakarpacia) z Ukraińcami mogłaby dojść do skutku tylko pod wpływem strachu przed Węgrami, którzy po kilkuset latach swych rządów nie pozostawili na Zakarpaciu najlepszej o swym narodzie opinii.

Osobiste wartości członków rządu są duże. Nawet nie można ich porównywać — pisze „Nurt" — z przywódcami polskich Ukraińców. Dr. Fenzik jest intelektualistą wielkiej miary. Brody, b. nauczyciel ludowy, jest politykiem lubianym, a przez przeciwników szanowanym. Pieszczak przedstawia wartości ruchliwego adwokata prowincjonalnego. Baczyński jest dobrym taktykiem kompromisowym, dr. Parkany, b. wysoki urzędnik kancelarii prezydenta w Pradze, jest biurokratą, trzymającym się formułek.

Wszyscy Rusini przedstawiają wartości wyrobienia osobistego. Krańcowy dr Fenzik jest wierny i uparty i napewno nie zmieni swych nastawień propolskich.

Ukraińcy posiadają markę karjerowiczów. Prałat Wołoszyn był działaczem ruskim, nawet wydał swą gramatykę języka rosyjskiego. Dla wygórowanej ambicji zmienił orientację z winy Rusina dr. Gagatko, który go osobiście dotknął.

Nie jest wykluczone, że prałat Wołoszyn tym razem przygotuje niespodziankę Ukraińcom. Już dziś zastanawia nas, dlaczego ks. prałat Wołoszyn osobiście się zaangażował, przyjmując jako przywódca ukraiński, tękę niepolityczną. — Całkowicie ideowym jest drugi Ukrainiec, poseł Rewaj.

Ministerstwo obrony narodowej, o ile zostanie kreowane, przypadnie sztabowcowi Rosjaninowi, gdyż Rusini nie posiadają oficerów sztabowców. Możliwe jest wysunięcie gen. Wojciechowskiego, który już raz pełnił funkcje administratora wojskowego Rusi Podkarpackiej.

Ukraińcy ogłosili urbi et orbi, że rząd autonomiczny jest ukraiński, co dowodzi — nie tylko ich pewności siebie i ich wewnętrznych trudności — głównie zaś, że na Rusi Podkarpackiej rozpoczęła się ciężka walka dwu elementów Rusinów i Ukraińców. Zdaje się, że dla **skaptowania proniemieckiej opinii emigrantów rosyjskich Berlin w tej chwili nie będzie się oficjalnie angażował po stronie Ukraińców.**

Oto wiadomości lwowskiego „Nurtu", który znajduje się blisko rozgrywających się w Użhorodzie wydarzeń.

Pisma ukraińskie we Lwowie donoszą:

Do Użhorodu przybyła delegacja Ukraińskiego Instytutu Naukowego z Berlina.

Członkowie delegacji oświadczyli, że pozostaną na Rusi Podkarpackiej czas dłuższy.

Rozeszła się pogłoska, że na Ruś Podkarpacką w najbliższej przyszłości ma udać się Rozenberg, jago specjalista od spraw wschodnich Trzeciej Rzeszy.

NASZE UWAGI

Jeszcze o rumuńskim „wyrwizębie"

Wizyta rumuńskiego dentysty p. Töuto w Sosnowcu wywołała wiele hałasu. Gwoli ścisłości stwierdzić trzeba, że do zainteresowania się osobą sympatycznego „wyrwizęba" przyczyniła się w znacznej mierze prasa, podkreślając bezstronnie jego fenomenalne zdolności w bezboleśnym usuwaniu starych, zaróśniętych „pniaków", pozostałości szczątkowych po jakimś zadziwiająco wielkim „trzonowym", nie mówiąc już o „siekaczach", które dla p. Töuto stanowiły zabawkę. Wyciągał je odmiechcenia tuzinami.

Przyglądali się tym operacjom lekarze-dentyści, wyrażali nawet uznanie dla zdolności i talentów Rumuna, ale jednocześnie zaprotestowali przeciwko jego praktykom, odbywającym się, przyznać trzeba, w nieodpowiednich warunkach.

Zamieszczony przez nas wczoraj uroczysty protest koła lekarzy-dentystów z akademickim wykształceniem zawierał nawet żal do policji, że w jej to obecności i w jej lokalu p. Töuto wyrywał zęby. Zabiegom poddawali się policjanci i oni tylko powinni się martwić, czy operacje odbywały się czysto i czy instrumenty były „wyjałowione".

Nie wiem jak się wyjaławia palce, bo tym to właśnie uniwersalnym instrumentem usuwa p. Töuto stare zębiska. I co najważniejsze, usuwa bez bólu, na poczekaniu, bez prześwietlenia rentgenowskiego, bez rozrywania dziąseł strasziwymi kleszczami, na widok których już się słabo robi człowiekowi.

Znalazło się także kilku amatorów z poza policji, którzy poddali się zabiegom dentysty rumuńskiego.

Metoda p. Töuto sięga czasów bardzo starożytnych. Mądrzy Chińczycy byli pierwszymi mistrzami w tej sztuce i doszli w niej do perfekcji. Dziś kleszcze zastąpiły palce, wyrywanie zębów stało się nauką. Gabinet denstystyczny wygląda jak klinika chirurgiczna i mnogością swoich błyszczących narzędzi przyprawia o mdłości słabsze jednostki. I ten ból nieznośny, rozkładany często na raty...

P. Töuto przejechał całą Polskę. Można go nazwać nadwornym dentystą policji polskiej. Policjanci chwalą sobie p. Töuto, są zagorzałymi zwolennikami jego metody usuwania zębów. Szybko, sprawnie, bez bólu. Można zaraz pójść na służbę bez opuchniętej twarzy i krwawiącego dziąsła.

Rzecz ważna także: Rumun nie brał za swe zabiegi pieniędzy, jedynie sprzedawał za złotówkę lekarstwo przeciw bólowi zębów. Porównajmy te ceny z cenami usług pp. dentystów dyplomowanych.

Nauka zrehabilitowała dzisiaj ziołolecznictwo, tak przed laty jeszcze potępiane. Może i zrehabilituje stare chińskie metody wyrywania zębów, oszczędzające pacjentowi bólu.

Technicy dentystyczni na przedmieściach miast, zaledwie tolerowani przez lekarzy-dentystów mają dużą praktykę. Dlaczego się tak dzieje? Wyrywają i leczą zęby tanio, starają się szybko załatwić chorego, aby mógł zrobić miejsce następnemu.

Zresztą, uderzmy się w piersi: czy we wszystkich gabinetach lekarzy-dentystów jest czysto idealnie i wszystkie narzędzia są do cna „wyjałowione"?

Nie chcemy tu przytaczać pewnych głośnych na całą Polskę wypadków.

W imię objektywizmu zamieściliśmy list lekarzy-dentystów z akademickim wykształceniem, protestujących przeciwko praktykom p. Töuto, w imię objektywizmu drukujemy dzisiejsze uwagi.

P. S. Zwracam się do policji z prośbą o informacje: proszę mi podać adres p. Töuto, mam do usunięcia cztery stare „pniaki".

(h)

Zwrot podatku specjalnego
pracownikom miejskim w Czeladzi

W ub. wtorek odbyło się pod przewodnictwem burmistrza Brudnickiego posiedzenie Rady miejskiej w Czeladzi.

Na wstępie Rada przyjęła sprawozdanie komisji rewizyjnej w osobach pp.: Janiczyka, Pieczyńskiego i Domagalika, z wykonania budżetu za rok 1937-38 i uchwaliła absolutorium.

Z kolei postanowiono **zwrócić pracownikom miejskim pobrany w 1937 roku podatek specjalny w formie bezzwrotnej pożyczki.**

Rada miejska postanowiła zakupić za 4000 zł nieruchomość od sukcesorów Czecha przy ulicy Staszica. Nieruchomość ta będzie zburzona, dzięki czemu poszerzona zostanie ulica. Wreszcie radni wypowiedzieli się za przedłużeniem godzin handlu w soboty i dni przedświąteczne **do godz. 19.30.**

W wolnych wnioskach radni poruszyli szereg bolączek, a m. in. zwrócili się do zarządu miejskiego, aby wszczął starania o uruchomienie dla Czeladzi wcześniejszego tramwaju.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

20 Październ. **Czwartek**

Jana Kantego, Ireny
Słowiański: Budzisława
Słońca wsch. 6,8, zach. 16,33
Księżyca wsch. 2,30, zach. 15,0

HISTORIA PODAJE:

1738 Urodził się historyk i poeta Adam Naruszewicz, biskup
1788 Uchwała Sejmu Wielkiego powiększenia armii do 100.000 żołnierzy.
1921 Ogłoszenie granic Górnego Śląska.

PRZYSŁOWIA:

Gdy nie rychło liść opada
Zima ostra bywa rada.

AFORYZMY:

Pewien duchowny w Ameryce oświadczył, że dziewczęta dzisiejsze w poszukiwaniu męża nie dbają o to, jakie otrzymał on wykształcenie. Wystarczy, że wyjdą za mąż, gdyż same doskonale wykształcą swych mężów.

RADY PRAKTYCZNE:

Gdy komu słabną dziąsła, że zęby w nich się ruszają, należy wziąć trochę kory dębowej, ugotować w wodzie z octem i trzymać kilka razy dziennie w ustach, a z pewnością pomoże.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

PATRIA: „Robin Hood".
EDEN: „Złotowłosa".
ZAGŁĘBIE: „Indyjski grobowiec".

—oOo—

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:
W. Dawiskibowej — ul. Piłsudskiego 18
G. Kupferbluma — ul. Nowopogońska 25
H. Rogo[illegible]iego — ul. Małachowskiego 12

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś dnia 20 bm. o godz. 20,30 Teatr Miejski gra w Grodźcu w sali Domu strażackiego świetną komedię J. Devala p.t. „SUBRETKA". Bilety wcześniej do nabycia w sklepie P. Bednarka.

Jutro dnia 21 bm. o godz. 20.30 nieodwołalnie ostatni raz znakomita sztuka S. Maughama „ŚWIĘTY PŁOMIEŃ".

W sobotę dnia 22 bm. o godz. 20,30 ciesząca się wielkim powodzeniem świetna komedia J. Devala „SUBRETKA". Bilety wcześniej do nabycia w firmie W. Czechowski, ul. 3 Maja 8 tel. 61824.

—oOo—

Teatr w Katowicach

Czwartek 20 bm. godz. 20 — „Żabusia".
Sobota 22 bm. godz. 15,30 — „Król-Stefan" (dla szkół); godz. 20 — „Król-Stefan (dla KPW).
Niedziela 23 bm. godz. 15.30 — „Wilki w nocy" (dla kop. Siemianowice); godz. 19 — „Żabusia" (dla huty „Batory").

—oOo—

Przed 20-ą rocznicą
ODZYSKANIA NIPODLEGŁOŚCI

W związku ze zbliżającą się XX rocznicą odzyskania Niepodległości zebranie organizacyjne Komitetu obchodu Święta 11 Listopada w Sosnowcu odbędzie się w dniu 21 bm. o godz 19 w Ratuszu (sala posiedzeń Rady miejskiej).

Jednocześnie odbędzie się zebranie Obywatelskiego Komitetu dla zorganizowania uroczystości związanych z powrotem Śląska Zaolzańskiego do Macierzy.

Milionowe inwestycje
W ZAGŁĘBIU

We wczorajszym artykule o milionowych inwestycjach w cementowni Solvay w Grodźcu napisano o „czwartym piecu rotacyjnym". Jest to informacja o tyle nieścisła, iż czwarty piec zainstalowały Zakłady Solvay, a w ogóle jest to piąty piec.

W zakończeniu artykułu, w uwadze dotyczącej nieścisłości „Nowych wiadomości ekonomicznych y uczonych" opuszczony został nawias, wskutek czego sens uległ pewnemu zniekształceniu.

—oOo—

Obrady Izby
LEKARSKO - DENTYSTYCZNEJ

Dnia 16 bm. odbyło się pierwsze posiedzenie rady okręgowej Izby lekarsko-dentystycznej w Krakowie, obejmującej obszary 7 województw: krakowskiego, kieleckiego, lubelskiego, lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego i wołyńskiego.

W skład rady weszło 23 członków oraz 12 zastępców.

Zarząd ukonstytuował się jak następuje: prezes — lek. dent. Dominik Kazimierz (Kraków), pierwszy wiceprezes kpt. Pynka Manswet (Kraków), drugi wiceprezes Rozenowicz Michał (Częstochowa), sekretarz Baldinger Herman (Kraków), skarbnik Cyklis Stanisław (Kraków).

Członkowie zarządu: Gauza Jan (Kraków), Wandstein Aleksander (Kraków), B[illegible]wiński Wacław (Sosnowiec), Dziewulska Jadwiga (Lublin) i Bronistowski Artur (Częstochowa).

—oOo—

Przed pierwszym polskim
KONGRESEM TECHNIKÓW W WARSZAWIE

W dniach od 11 do 13 listopada rb. odbędzie się w Warszawie pierwszy polski kongres techników, organizowany przez Naczelną Organizację Stowarzyszeń Techników.

Obrady toczyć się będą pod wysokim protektoratem P. Prezydenta R. P. prof. Ignacego Mościckiego i P. Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza.

Wszelkich informacyj odnośnie Pierwszego Polskiego Kongresu Techników udziela Śląsko-Dąbrowska Rada Okręgowa NOST w Katowicach ul. Damrota 8 parter.

Biuro Rady czynne jest we wtorki i piątki od godz. 17 do 19.

Tamże należy zgłaszać zapotrzebowanie na druki zgłoszeniowe i wszelki materiał informacyjny.

Kongres jest dostępnym dla wszystkich interesujących się problemami technicznymi i gospodarczo-społecznymi.

—oOo—

× **ODZNACZENIE.** P. Anna Domaszewska dyr. Banku Udziałowego oraz prezes Obwodu miejskiego LOPP w Dąbrowie Górn. odznaczona została złotym Krzyżem Zasługi za wybitną działalność nad rozwojem LOPP w Dąbrowie.

× **ZE ZWIĄZKU PAŃ DOMU W SOSNOWCU.** Kurs racjonalnego gotowania już się rozpoczął; dziś o godz. 16.30 w domku na Osiedlu robotniczym na Pogoni (dojazd tramwajem do ul. Suchej) odbędzie się druga lekcja. Zapisy na kurs przyjmuje na miejscu instruktorka. Cena 6 zł.

× **POSIEDZENIE RADY SZKOLNEJ MIEJSKIEJ W BĘDZINIE** odbędzie się w nadchodzący poniedziałek dnia 24 bm.

× **COFNIĘCIE REDUKCJI.** W hucie „Milowice" w Sosnowcu wymówiono pracę 190 robotnikom. Na skutek interwencji przedstawicieli robotników, dyrekcja huty cofnęła wymówienie, natomiast ograniczono w fabryce dni pracy.

× **NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI.** W fabryce Hulczyńskiego w Sosnowcu został pokaleczony podczas pracy robotnik Czesław Wojciechowski, zaś w fabryce „Raccha" został poparzony robotnik Walarek. Ofiary nieszczęśliwych wypadków przewieziono na sanitarce do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

Ożywiona akcja przedwyborcza

w Okręgu Kieleckim OZN

Na terenie wszystkich Obwodów Okręgu Kieleckiego OZN odbywają się liczne zebrania, na których obywatele Ziemi Kieleckiej manifestują swą niezłomną wolę spełnienia obywatelskiego obowiązku przez solidarny udział w wyborach do Izb Ustawodawczych — w szeregach Obozu Zjednoczenia Narodowego.

W Końskich odbył się wiec przedwyborczy, w którym wzięli udział inwalidzi wojenni, wdowy po poległych, b. ochotników Armii Polskiej oraz podoficerowie rezerwy z terenu powiatu Koneckiego w liczbie 500 osób. Po wysłuchaniu referatu prezesa Pow. Związku Inwalidów i Zw. b Ochotników A. P. oraz sekretarza obw. Koneckiego OZN p. W. Kawy zebrani uchwalili jednogłośnie rezolucję, w której oświadczają, że nie tylko wezmą udział w wyborach, lecz i **„uczynią** na swym terenie wszystko, aby całe swoje otoczenie przyprowadzić do urn wyborczych".

W Jędrzejowie odbył się wiec przedwyborczy na rynku. Wiec zagaił przewodniczący Jędrzejowskiego Obwodu OZN p. J. Osterczy. Następnie przemawiali pp. Różycki z Jędrzejowa i W. Sarnot z Kielc. W wiecu wzięło udział z górą 1.000 obywateli, którzy wznosili entuzjastyczne okrzyki na cześć Najjaśniejszej Rzplitej, Pana Prezydenta, Marszałka Śmigłego - Rydza i OZN.

W Głowaczowie, w powiecie Kozienickim, Obwód Kozienicki OZN zorganizował wiec przedwyborczy na rynku. Przemówień delegata Kieleckiego Okręgu OZN p. W. Sarnota oraz kierownika szkoły powszechnej w Głowaczowie p. St. Dobesz n. t. „rola wsi w dziele Zjednoczenia Narodu i roli chłopa polskiego w obecnych wyborach do Izb Ustawodawczych wysłuchały liczne rzesze mieszkańców Głowaczowa i okolic manifestując na cześć kierowników nawy państwowej i Obozu Zjednoczenia Narodowego.

W Kluczewsku, w powiecie Włoszczowskim, odbył się wielki wiec OZN, który zgromadził 500 gospodarzy reprezentujących wszystkie wsie należące do gminy Kluczewsko. Dłuższe przemówienie o celach i zadaniach OZN wygłosił sekretarz włoszczowskiego Obwodu OZN p. E. Łukawski. Przy ogólnym entuzjazmie uchwalono wysłanie do prezydium odbywającego się w tym czasie w Kielcach okręgowego zjazdu OZN depeszy treści następującej:

„Mieszkańcy gminy Kluczewsko, powiat Włoszczowski, zebrani w tej chwili na wiecu OZN w liczbie 500 osób, solidaryzując się duchowo ze Zjazdem ślubują wziąć masowy udział w wyborach. Niech żyje Obóz Zjednoczenia Narodowego".

Zebrania przedwyborcze OZN odbyły się również w Częstochowie, w Skarżysku, Kamiennej i w Topoli, w powiecie Pińczowskim, oraz w wielu innych miejscowościach województwa Kieleckiego. Na wszystkich tych zebraniach licznie zgromadzeni członkowie oraz sympatycy Obozu Zjednoczenia Narodowego wyrażali swą gotowość do masowego udziału w wyborach do Izb Ustawodawczych i wzywali ogół obywateli Ziemi Kieleckiej do spełnienia tego obywatelskiego obowiązku.

ZEBRANIE ORGANIZACYJNE OZN W GRODZISKU

W osadzie Grodzisko, w powiecie Koneckim, odbyło się zebranie organizacyjne oddziału OZN. Po wysłuchaniu przemówień delegatów Koneckiego Obwodu OZN pp. Sobieszczańskiego i Sorbiana zebrani włościanie z terenu całej gminy uchwalili przystąpić do Obozu Zjednoczenia Narodowego podejmując stosowną rezolucję.

Matka z dwoma synami

nocuje w oborze

W opłakanych warunkach mieszka w Sosnowcu Maria Kaszycka z dwoma chłopcami, z których jeden liczy 10 lat, a drugi 13.

Kaszycka, której mąż, umysłowo chory przebywa od dłuższego czasu sama musi starać się o utrzymanie siebie i synów.

Wyeksmitowana z mieszkania na Pogoni, Kaszycka wynajęła pojedyńczą izbę za 8 zł w Sosnowcu, jednakże właściciel domu, dowiedziawszy się w jakich warunkach znajduje się kobieta zwrócił jej pieniądze i nie wynajął mieszkania.

Wówczas Kaszycka zamieszkała kątem u jednego z bezrobotnych. Musiała wkrótce jednak opuścić i to mieszkanie i wraz z dziećmi znalazła się na ulicy.

Od szeregu dni Kaszycka z chłopcami nocuje w oborze Włodarczyka przy ulicy Weselej 2. W oborze tej stoją cztery krowy, to też łatwo sobie wyobrazić w jakich warunkach spędza noce wraz z dziećmi nieszczęśliwa kobieta.

Losem Kaszyckiej i jej dzieci powinna zająć się któraś z instytucyj opiekuńczych.

Kurs PCK w Maczkach

ukończyło 36 uczestników

Staraniem Koła PCK w Maczkach został przeprowadzony przez oddział PCK w Sosnowcu **kurs dla ratowników i patrolowych drużyn ratowniczo - sanitarnych.**

Kurs ten odbył się w pomyślnych warunkach dzięki serdecznemu poparciu dyrektora Państwowych Zakładów wodociągowych inż. Kazimierza Nowakowskiego w formie udzielenia sali wykładowej, terenu, sprzętu do ćwiczeń i tp.

Kurs zakończono w dniu 16 bm. pomyślnym egzaminem 36 uczestników. Po egzaminie absolwenci kursu urządzili wspólną herbatkę, którą zaszczycili swą obecnością pp.: insp. inż. Chramiec w zastępstwie chorego dyr. Nowakowskiego, miejscowy proboszcz ks. **Jan Kucoń**, oraz członkowie komisji egzaminacyjnej w osobach: dra Bogackiego, instr. pow. A. Skomorowskiego, instr. Wachowskich, instr. K. Kozła członka zarządu oddziału oraz inż. Zembala.

Herbatka odbyła się w sali wodociągów pełnej kwiatów i miłego nastroju, wśród serdecznych a prostych przemówień, oraz śpiewu miejscowych harcerek, które również uczestniczyły w kursie.

Wyniki tego kursu trzeba przywitać z radością, bo przedstawiają one większy dar na Fundusz Obrony Narodowej, niż duże nawet ofiary pieniężne. Najsilniejszym bowiem orężem w walce z nieprzyjacielem jest dobrze zorganizowana wytrwała codzienna praca wyszkolonego i rozumiejącego swoje obowiązki społeczeństwa, a taka właśnie praca wre w żeńskich drużynach maczkowskich pod kierunkiem p. Szczepaniakowej, prezeski Koła PCK p. J. Bujwidowej instruktorki szkoleniowej.

Szczęść Boże dzielnym Maczkowiankom!

Dnia 6 listopada wszyscy do urn wyborczych

Przemytnik pogryzł strażników

i usiłował zniszczyć przemyt

Do niezwykłego zajścia doszło w Dąbrowie na ulicy Kościuszki podczas przeprowadzonej tam obławy na przemytników.

Funkcjonariusze straży granicznej dowiedziawszy się, że na targu prowadzony jest handel kontrabandą, udali się dla przeprowadzenia rewizji. Na widok strażników **przemytnicy poczęli uciekać.** Kilku z nich zatrzymano, przy czym między strażnikami a przemytnikami doszło do gwałtownej walki. Sytuacja była groźna, gdyż **tłum gapiów stanął po stronie przemytników, przyjmując wobec funkcjonariuszów straży** wrogą postawę.

Jeden z zatrzymanych 26-letni Edward Bańbur (Dąbrowskiego 86) **czynnie znieważył strażników i pogryzł ich po rękach,** posiadany zaś przy sobie przemyt usiłował zniszczyć, rozsypując go na ulicy.

Bańbur zasiadł wczoraj na ławie oskarżonych przed Sądem okręgowym w Sosnowcu **i skazany został na 10 miesięcy więzienia.**



Na 200 tys. dzieci szkolnych

TYLKO 30 PROC. ZDROWYCH

Przeprowadzone w rb. badania dzieci szkolnych pod względem zdrowotnym dały następujące wyniki:

Na 200 tysięcy dzieci, objętych badaniami, okazało się, że 4 proc. — to zupełne kaleki i dzieci upośledzone, 30 proc. — dzieci zdrowe i mocne, 66 proc. — dzieci, u których stwierdzono jakieś wady bądź nawet schorzenia. Przeciętnie jedna piąta dzieci przedstawia niedostateczny stan odżywiania, a 20—30 proc. wykazuje niedokrwistość.

—oOo—

Prokuratorzy ścigać będą

NAWOŁYWANIE DO BOJKOTU WYBORÓW

W związku z nadchodzącymi wyborami do Sejmu i Senatu wszyscy prokuratorzy apelacyjni otrzymali zarządzenie w sprawie ścigania wszelkich przejawów publicznego nawoływania do bojkotu wyborów.

Zarządzenie to, nawiązując do wyroku Sądu Najwyższego, uznającego, że nawoływanie takie stanowi występek z art. 156 k. k. — poleca w każdym stwierdzonym przypadku podobnej agitacji podejmować postępowanie karne z całą surowością prawa i sprawę, jako szczególnie pilną kierować natychmiast do sądu z aktem oskarżenia.

Należy dodać, że przestępstwo z art. 156 k. k. zagrożone jest karą więzienia lub aresztu do dwóch lat.

Dzieła Paderewskiego

PRZEZ RADIO

Wieczorny koncert czwartkowy (20 bm.) o godz. 23.05 poświęca Polskie Radio twórczości Ignacego Paderewskiego. Aniela Szlemińska odśpiewa sześć pieśni, Józef Turczyński zaś wykona sonatę fortepianową. Wielki mistrz, którego gry słuchała nie dawno z zapartym oddechem cała Polska i cała Ameryka — przypomni się radiosłuchaczom jako niezwykłej miary kompozytor.

Koncert poprzedzi słowo wstępne mgr. Stanisława Golachowskiego.

—oOo—

Zlikwidowanie strajku

W FABRYCE B-CI KLEIN

Jak donieśliśmy pokrótce wczoraj, w fabryce B-ci Klein w Dąbrowie wybuchł strajk okupacyjny na skutek zwolnienia z pracy jednego z robotników, karanego więzieniem za działalność komunistyczną oraz prawa pełnienia służby wojskowej. W obronie zwolnionego z pracy stanął klasowy związek metalowców, proklamując protestacyjny strajk.

Wczoraj odbyła się w tej sprawie konferencja w inspektoracie pracy w Sosnowcu, przy czym strajk został zlikwidowany. Zwolniony z pracy robotnik otrzyma odszkodowanie w wysokości 160 zł, za wywołanie zaś strajku nikt nie będzie ponosił odpowiedzialności.

Zaznaczyć należy, że odszkodowanie fabryka dawała zwolnionemu przed strajkiem i obecnie nic ponad to nie zyskał on, natomiast wskutek proklamowania przez menerów związkowych strajku ponad 300 robotników straciło trzy dniówki.

Ustawianie słupów betonowych

NA PLACU 11 LISTOPADA W SOSNOWCU

Jak wiadomo, zarząd miejski w Sosnowcu postanowił oświetlić odpowiednio plac 11 Listopada w Sosnowcu.

Obecnie ustawiono już słupy betonowe, a w najbliższych dniach zabłyśnie kilkanaście lamp.

Po nadejściu zamówionych słupów żelaznych oświetlona zostanie również druga strona ulicy 3 Maja.

—oOo—

× **KOŁO B. SŁUCHACZY UNIWERSYTETU POWSZECHNEGO W CZELADZI** podaje do wiadomości członków, że w sobotę dnia 22 bm. o godz. 18 odbędzie się ogólne zebranie członkowskie. Sprawy bardzo ważne.

× **BĘDZIE DŁUGO ŻYŁ.** W ub. sobotę, jak o tym pisaliśmy, został najechany przez rowerzystę S. Bieleckiego na ulicy Sławkowskiej w Strzemieszycach siedmioletni chłopiec Zenon Helian. Wczoraj na skutek mylnego poinformowania nas, napisaliśmy, że chłopiec zmarł wskutek odniesionych obrażeń. Tymczasem, jak się okazuje, chłopiec po trzydniowym pobycie w szpitalu św. Wincentego w Dąbrowie został zabrany przez rodziców do domu i nie grozi mu już żadne niebezpieczeństwo. Chłopiec dożyje zapewno sędziwego wieku.

CZUWAJ

TYGODNIOWY DODATEK HARCERSKI

ROK IV--NR. 177

Powrót Śląska Zaolzańskiego

widziany oczyma harcerzy

Cieszyn, 2 października

BIJĄ DZWONY I SERCA BIJĄ MOCNO

Zaczęły nagle bić dzwony.

Szliśmy właśnie ze zbiórki alarmowej drużyny bezpieczeństwa w Radlinie-Obszarach. Bicie dzwonów uderzyło w nas tak, że stanęliśmy na miejscu jak wryci. A po tym ktoś z okna krzyknął głośno:

— Śląsk za Olzą nasz, nasz, nasz!

Nie mogliśmy w to uwierzyć.

— Jakto? Jeszcze wczoraj przecież mówiono o trzymiesięcznym terminie. Ale już z drugiego okna odezwał się krzyk: Oddali, oddali!

Dziwny jest odruch człowieka w chwili wielkiej, niespodziewanej radości. Rzuciliśmy się sobie w ramiona i zaczęliśmy płakać. W sercu, a może w głowie, naprawdę nie wiem gdzie, coś zaczęło się przewalać, wirować, tłuc.

Zbliżamy się do Wodzisławia; dzieci małe nie pytane wołają do nas cudowną nowinę.

Radość zrodzona gdzieś w sercu radość nieopanowana, przenosi się do głowy. Rozumiem już — szmat wielkiej, polskiej ziemi ubiera się dzisiaj w świąteczne, biało-czerwone szaty.

Chce się do tej ziemi biec zaraz, jak najprędzej. Służbę jednak swoją trzeba pełnić dalej — nie przyszło odwołanie, pogotowie trwa.

W niedzielę w południe wsiadamy wreszcie w pociąg jadący do Cieszyna. Oblepiony jest tak, że ludzie siedzą na stopniach. Po drodze zabieramy wszystkie puste wagony, które natychmiast wypełniają się tłumem.

Idę środkiem ulicy tuż obok wojska. Może się uda, może przepuszczą. Przyśpieszam kroku, a po tym biegnę. Może dlatego nikt mnie nie zatrzymuje. Im bliżej mostu tym głośniej krzyczą ludzie, tym więcej sypie się kwiatów na żołnierzy i ich historyczną drogę. To już nie idzie kolumna żołnierzy, to procesja niosąca na drugą stronę świętość największą — Wolność.

I stało się, że dnia 2 października 1938 r. umęczeni Polacy zza Olzy płakali — po raz pierwszy chyba — z radości.

Długi Cień

NARESZCIE PO DRUGIEJ STRONIE MOSTU!

Tłum gęsty, tłum nieprzebrany, wielotysięczny zalega ulice miasta Cieszyna. Tłum rozgorączkowany, radosny, wiwatujący.

Pod pomnikiem Legionów stoi w otoczeniu przedstawicieli administracji państwowej — Wojewoda Śląski, a zarazem Przewodniczący Zw. Harcerstwa Polskiego, dr. Michał Grażyński. I on jest przejęty i uśmiechnięty. — Pamiętam jak kilka lat temu z mocą przekonywał mnie, że niedługo doczekamy się powrotu Śląska Zaolzańskiego do Polski. Wygłaszał na różnych ogniskach harcerskich swoje gawędy pełne wiary w odzyskanie tej ziemi. Nikt wtedy nie wierzył w spełnienie tego, co dziś przeżywamy. A jednak on miał rację.

Za Druhem Przewodniczącym skupiła się gromadka starszyzny harcerskiej. Któż zdoła opisać to, co odczuwaliśmy w tej chwili? Najwyższe, radosne uniesienie wypełniło nasze serca, a łzy wzruszenia cisnęły się pod powieki. Przed nami ukazało się auto. To gen. Bortnowski. On pierwszy przejeżdża most, wśród grzmiącej fali okrzyków, w powodzi kwiatów, które kolorowym deszczem sypnęły się z obu stron szpaleru. Potem ukazują się pierwsze patrole wojska piesze i rowerowe, a za nimi większe oddziały broni zmotoryzowanej, czołgi i znowu piechota. Mundury żołnierzy przybrane kwiatami. Nieustający grzmot okrzyków wstrząsa powietrzem.

Teraz kolej na nas. Spotkał nas ten zaszczyt ogromny, że możemy przekroczyć most równocześnie ze szczupłą garstką przedstawicieli administracji z Wojewodą Grażyńskim na czele. Fala okrzyków jeszcze się wzmaga. Wesoło dudnią nasze kroki po deskach mostu. Nie mogę opanować łez, które mi zalewają twarz. Nareszcie przechodzimy przez ten most który zamiast łączyć dwie połowy jednego miasta i dwie części tej samej ziemi, był twierdzą krzywdzącego podziału. Ale teraz cały Śląsk nadolziański już nasz już nasz, już nasz z powrotem!

Przeciskamy się wąskim przejściem między zwartą masą ludzi. Dzieciarnia ochrypniętymi głosikami nieustannie wznosi okrzyki. Kobiety i dziewczęta przyodziane w piękne stroje ludowe wydobywają niewiadomo skąd wciąż nowe kwiaty, aby je rzucać nam pod nogi. — Mężczyźni wiwatują — nareszcie, nareszcie wolni!

W kilkanaście minut później przed Domem Polskim w Cieszynie melduje się Druhowi Przewodniczącemu komenda H.P.C. (Harcerstwa Polskiego w Czechosłowacji) i miejscowe drużyny harcerzy i harcerek. Druh Przewodniczący w mocnych słowach przemawia do nich zestawiając dlaczego Śląsk Zaolzański wrócił do Polski i stwierdzając, że harcerze tutejsi dobrze spełnili swą służbę. Padamy sobie w objęcia z druhami — Cieszyniakami, a potem idziemy za miasto i spoglądamy długo, długo na szarą drogę, którą ciągną oddziały polskiego wojska, obejmującego nad piękną śląską ziemią władanie...

„NA TROPIE".

Jak uczcimy XX-lecie Niepodległości

Odprawa drużynowych Hufca Dąbrowskiego w 39 ZDH w Gołonogu

W dniu 16 października o godz. 18.30 w harcerni 39 ZDH. przy ul. Florowskiej odbyła się odprawa drużynowych i członków kom. Hufca, którą przeprowadził kom. Hufca, hm St. Piotrowski. W chwili, kiedy padł rozkaz rozpoczęcia odprawy na maszt przed harcernią **wyfrunęła harcerska bandera,** a zebrani stojąc odśpiewali **hymn DKW.**

Przybyłych powitał w zastępstwie nieobecnego drużynowego — przyboczny 39-ej, druh St. Gawlik.

Na początku obrad hufcowy hm. S. Piotrowski mianował dowódcą drużyny alarmowej phm. P. Reronia. W drugiej części, po zreferowaniu spraw gospodarczych przez phm. Z. Molendę, wysunięto projekty uczczenia XX-lecia niepodległości. **Hufiec pragnąc uczcić Jubileusz Państwa i Narodu przystąpi do sadzenia drzewek przy ulicach.**

Kom. Hufca zwraca uwagę, na niejednolite umundurowanie drużyn, wzywając drużynowych do poczynienia starań w tym kierunku.

Ojciec DKW. hm. S. Piotrowski wyraża **uznanie dla pracy 39 ZDH w Gołogonu.**

W czasie przerwy, w świetlicy odbyła się herbatka Hufca, podczas której referat pt.: „Rozkosze harcerskiego roku" wygłosił z ramienia komendy 39 z., zastępowy T. Baran.

Po powrocie do sali sztandarowej zostały przedstawione wytyczne komisji prób, po czym przystąpiono do sprawozdań z pracy w drużynach i środowiskach.

O godz. 21-ej odprawę zakończono odśpiewaniem harcerskiego hymnu, przy którego tonach opuszczono banderę.

W noc zagłębiowską wystrzeliły jeszcze mocne słowa harcerskiej pieśni, znacząc drogę wracających do gniazd 15-tu drużynowych i pracowników Hufca:

Noc Zagłębie zabiera w niewolę,
Las kominów się kryje za mgły,
Lecz harcerskie czuwają patrole —
Moc i przyszłość Ojczyzny — to my!

Podziękowanie

Wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia XV-lecia drużyny, a w szczególności JWPanu Dyr. M. Zwolińskiemu za ofiarowanie lokalu i szereg bezcennych pomocy, oraz przyjęcie protektoratu nad uroczystością; — JWPP. Członkom Komitetu Honorowego, Ks. Kapelanowi Wajsowi za podniosłe kazanie i poświęcenie harcerni, JWPanu Kierownikowi szkoły nr. 2 S. Szczęsnemu, JWPanu Kierownikowi szkoły nr. 1 S. Brolcowi, członkom Zarządowi oraz członkom KPH. i Komitetowi wykonawczemu; WPP. S. Szyszkowskiemu i M. Chowańcowi za grę solową podczas mszy św. oraz WP. S. Szyszkowskiemu za bezinteresowne pełne poświęcenia prowadzenie chóru 39-ej, drużynom harcerek: 16-ej śląskiej, 1-ej ząbkowickiej i 1ej gołonoskiej, WDruhom: Komendantowi Chorągwi Hm. J. Brzezińskiemu, Kom. Hufca Hm. S. Piotrowskiemu, WDruhowi Kier. Wydz. Druż. phm. Fr. Orubie, Hm. Z. Czarnomskiemu, phm. P. Reroniowi, phm. Z. Molendzie, WDruhom: Rudolfowi, J. Skrzywankowi, phm. K. Sozańskiemu, drużynom: 1 zdh. 29 zdh. 40 zdh. i kolejowej, 46 zdh, 55 zdh, 60 zdh, 75 zdh, 81 zdh, 83 zdh drużynie kolarzy z „Saturna", Kręgowi „Razem", PCK. z Gołonoga, matkom harcerzy za kwiaty do harcerni, p. Br. Imiołkowej za ofiarowany podkład do szafy sztandarowej, p. Fr. Baranównie za pięknie wykonane firanki, druhowi hm. S. Piotrowskiemu za ofiarowanie 40 oprawionych obrazów, 16-stce śląskiej za miły upominek w postaci serii obrazów z obozu; wszystkim, którzy nie mogąc być na uroczystości nadesłali życzenia: JWP.: Wójtowi Bączkowskiemu, Kier. obw. KPH., inż. H. Rychterowi, inż. Szczepańskiemu, inż. M. Maślakowi i in. tym wszystkim bezimiennym co darząc życzliwością poczynania drużyny dopomogli do obchodu jej piętnastolecia, tym którzy przez obecność na uroczystości i zainteresowanie dodali sił i mocy drużynie na nowe jutro — tym wszystkim składają z głębi serca harcerskie podziękowanie:

OPIEKUN — DRUŻYNOWY
„TRZYDZIESTODZIEWIĄTACY"

Gołonóg — Flora, 20.10. 38 r.

PAN BELINA

Jak to było ładnie,
Kiedy do Lublina —
Na karkach Moskali
Wjechał pan Belina.

(Z pieśni Legionowych)

**Pan Belina, ze krwi żołnierz szczery
Chciał ułanów — rynsztunku i broni
Zagrać lancą, szablicą zadzwonić
Glorię zwycięstw ziścić, Samosierry!
Lecz — po Polskę, bez szczęku i brzęku
Idzie z siodłem ułańskim — pod ręką.**

**Pan Belina! Ataman kresowy!
Już szwadrony i Orły na czakach..!
Gdzie śmierć pewna — beliniak gotowy!
Dziewczę patrzy w oczy beliniaka
Nowe sznury, lampasy wyłogi
Ale dusza zwycięzców — bez trwogi!**

**Pan Belina! To walki, gonitwy
To potyczki, podjazdy — brawura
To szaleńcze rozprawy i bitwy!..**

— — — — — —

**Znika z czoła cień troski i chmura —
Sen się sławy ułańskiej odrodził.
Pan Belina szczęśliwy — odchodzi.**

WITEŹ

Z TORNISTRA „TARZANA"

WESOŁE HISTORIE

z prawdziwego zdarzenia

Nie silę się na skomponowanie jakiegoś „kornelkowskiego" felietonu, jednak z przeżyć moich na obozach harcerskich, zebrała się spora garść wspomnień, które warto opowiedzieć, bo na pewno wzniecą serdeczny uśmiech na każdych ustach.

A o te uśmiechy najbardziej mi chodzi.

—

Tego roku, w „huleckiej" osadzie, miałem kilku „dowcipaszków" w wieku „przedpoborowym". Tak coś 12 do 14 lat. Było ich posłuchać nieraz w rozmowie! Raz posyłam czterech takich w teren, w poszukiwaniu miejsca do kąpieli. (Nasz strumyk przy obozie można było na kwadrans zastawić zrolowanym kocem). Poszukiwacze udali się w różne strony. Po dłuższym czasie wracają. Jeden — nic, drugi — nic, trzeci — akurat tyle, co ci dwaj razem, ale ostatni „kanciarz" spocony i zarumieniony, stuka przede mną obcasami:

— Znalazłem!!

— Daleko stąd? — pytam, ucieszony.

— Pół kilometra

— Niechże cię uściskam w wyższym uczce!..

— A głęboko?

— Dotąd — pokazuje pętak szyję i skromnie uzupełnia: Tylko trzeba stanąć na głowie!

Kiedyś tam, na św. Katarzynie, w obozie świętokrzyskim „Ósemki". dh Jaś, „Perlikiem" zwany, gotował się na sprawność.

Ano, menu, jak się zezuje: Szczawiowa z ryżem, pierogi z jagodami i kompot z rabarbaru. (Pomo z cmentarza!).

Na obiad przyszedł ksiądz, dwóch inżynierów od robót na gościńcu Kielce — Bodzentyn i siadamy do stołu. Zupa owszem. Zdarzają się gorsze. (Podobnych absolutnie nie ma!) Ryż, jak ryż. Nie można ubliżyć. Na amatora. Ale gdy „ukazali się" pierogi, rozbłysły nam oczy. Księdzu nakładziono pierwszemu. Z przejęcia przeżegnał się i odmówił drugą modlitwę. (Może przeczucie?..) Wbił widelec i patrzy. Nie je. Pochylił się nad menażką i z uśmiechem obserwuje widelec. Reszta gości i komenda, pochylają się, mocno zaciekawieni i oto widzą, jak z przebitego pieroga gramoli się na wierzch, po widelcu, żywa mrówka.

„Harcerz miłuje przyrodę" — zacytował z westchnieniem ksiądz i odłożył widelec.

„Perlik" sprawność „nawalił".

—

Amatorzy lanych klusek z niecierpliwością czekają na sygnał do obiadu. Dziś gotują na „kucharza" Jurek i Heniek Niedziela. W obozie dwie limuzyny. Gości coś tuzin. Chłopcy chodzą, jak zahypnotyzowani, bo dyrektor teatru z Krakowa przyjechał z dwiema kuzyneczkami, pensjonarkami i obie noszą długie warkocze!

W obozie święto. Ci, specjaliści od spraw sercowych, krążą obok zwiedzającego obóz dyrektora (czytaj: kuzynek), „repetołodzy" zaś, z łyżkami za pasem, obijają się w promieniu najwyżej 3 mtr. od kuchni.

Wreszcie upragniona syrena! Zastępy w „ogonku". Oboźny błogosławiącym ruchem chochli „fasuje" w menażki i po chwili zasiadamy razem z gośćmi, do „wyżerki".

Pierwsze danie poszło gładko.

Przy lanych kluskach wynikło drobne nieporozumienie. Podano nam coś w rodzaju prazuchów, czy leguminy, a ci, co resztki z kotła pobrali, przysięgali, że to „skiksowane" zacierka.

Było nam wstyd. A najważniejsze że z uwagi na gości „nie szło grabułkować" kucharzom. Sytuację uratował przytomny dyrektor teatru:

— Zamawiam cały „nakład" drugiego dania na eksport!

????..

— Do rozklejania afiszy!

Jurka od tej pory przezywają „Afiszem", a Heńka „Klepsydrą".

—

Nigdy nie zapomnę pierwszego alarmu w Łękawie.

Staliśmy na warcie po dwóch. Mnie przypadła tragiczna godzina od 12 do 1 w nocy. Ze mną stoi Tadek, którego Coty'm nazywali, bo podczas inspekcji w jego namiocie znaleziono pod poduszką przepocone skarpetki, które dość pachniały na okolicę.

Obaj stoimy pierwszy raz w życiu i mamy łącznie jakieś 25 lata, mocno „przestępne". Teraz jednak czary nam chodzą po „tylnej dekoracji". Tu wszyscy śpią.. Mgły potęgują ciemności w lesie, a my z reguły musimy okrążać obóz na zewnątrz, w odwrotnych kierunkach i tylko przy wymijaniu spotykamy się. Zaczynam pacierz — nie klei się. Jak na przekorę przypominałem sobie wszystkie słyszane klechdy o duchach, strzygoniach i wilkołakach, co jednak nie przeszkadza, że wlewałem słowa otuchy, skapiałemu Tadkowi na każdej „mijance".

Ten jednak przecina kwestię: Co będzie „podrzynał" kiedy po głosie „widać", że się boisz!

Obraziłem się. A strach rośnie..

Mijając mój namiot, łzawo zerknąłem na przytulny dach, obciągnięty linkami, a tam, w środku, rozwalają się na pewno na moim miejscu i pod moim kocem. „Motek" i „Ogórek". Patrzcie! Zasznurowali wejście, jakbym już miał nie wrócić. O Jezu! Przecież jeszcze tylko godzinę.. Spojrzałem na zegarek. O! Aniele Stróżu, Patronie wartowników! dopiero 7 po 12-ej! Zrobiło mi się gorąco i równocześnie ogromna złość na Coty'ego wezbrała w mym wnętrzu: Szczeniak! Je.. Ja się boję! Po głosie „widać.." Czekaj! Zobaczymy twoje bohaterstwo!

(D. c. n.)

Bezwzględny areszt

ZA NIECHLUJNY STAN POSESJI

Komisja sanitarno - porządkowa w Będzinie dokonała lustracji posesji w mieście, przy czym ukarano doraźnie szereg właścicieli nieruchomości grzywnami.

Współwłaścicielka domu przy ul. Małachowskiego 39 Ruchla Pfeffer ukarana została poza grzywną dwutygodniowym bezwzględnym aresztem, przy czym powędrowała z miejsca do aresztu.

Pfefferowa, pomimo licznych upomnień nie doprowadziła do porządku swej posesji, pomimo, że uzyskała nawet na ten cel pożyczkę z KKO. Pieniądze te zamiast zużyć na odnowienie domu Pfefferowa złożyła do PKO.

Drugi współwłaściciel wspomnianego domu Szulim Frojman ukarany został grzywną w wysokości 100 zł.

Ujęcie włamywacza

NA GORĄCYM UCZYNKU KRADZIEŻY

Wczoraj o godz. 3 nad ranem ujęto na gorącym uczynku kradzieży w mieszkaniu Jakuba Rakowskiego przy ulicy Prostej 2 w Sosnowcu zawodowego włamywacza Bolesława Trzaskowskiego (Wiejska 9). Trzaskowski skradł portfel z zawartością 60 zł.

Zatrzymanego włamywacza przekazano do dyspozycji władz sądowych.

KRONIKA ZAWIERCIA

Tragiczna śmierć

PODCZAS KOPANIA STUDNI

Onegdaj wydarzył się tragiczny wypadek podczas kopania studni we wsi Tomiszowice, gminy Niegowa.

Gdy zatrudniony przy budowie studni 27-letni Antoni Kuba obwiązany linką, miał opuścić się na dno studni, linka zerwała się i nieszczęśliwy robotnik runął ze znacznej wysokości w dół.

Po upływie pół godziny wydobyto ze studni zmasakrowane zwłoki nieszczęśliwego robotnika.

Przedwyborcze zebranie

W ŁAZACH

Z inicjatywy oddziału Obozu Zjednoczenia Narodowego na gminę Rokitno-Szlacheckie, w dniu 18 bm. w sali Kolejowego Przysposobienia Wojskowego w Łazach — odbyło się informacyjne zebranie przedwyborcze. Na zebranie to spośród zaproszonych mieszkańców gminy przybyło około 100 osób ze wszystkich warstw społecznych.

Po zagajeniu zebrania przez przewodniczącego miejscowego oddziału OZN p. Edwarda Chrząszcza, okolicznościowe przemówienie na temat sytuacji politycznej i gospodarczej Europy oraz hasła zjednoczenia narodowego, zwłaszcza w obecnym okresie przedwyborczym — wygłosił profesor P. Ptasiński z Zawiercia.

Po wysłuchaniu przemówienia wzniesiono okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta R. P. i Naczelnego Wodza Marszałka Edwarda Śmigłego - Rydza.

× NOWY KOMENDANT POWIATOWY P. P. kom. Emil Czubański przybył z Miechowa do Zawiercia i objął urzędowanie.

Wizytacja pasterska JE. ks. biskupa Sonika

w parafii olkuskiej

W dniu 18 bm. przybył do Olkusza **J. E. ks. biskup Franciszek Sonik**, powitany przez p. starostę mgr Mędalę, miejscowego proboszcza, ks. prał. Mączkę, burmistrza Majewskiego, oraz tłumy parafian. Dziatwa wręczyła Dostojnemu Gościowi kwiaty przed triumfalną bramą przed kościołem.

Po odprawieniu modłów i nabożeństwa, J. E. ks. biskup wygłosił dłuższe kazanie w kościele, przepełnionym po brzegi wiernymi.

Wczorajszy dzień upłynął na bierzmowaniu dziatwy i starszych. Dzisiejszy dzień z okazji odpustu św. Jana Kantego, ongiś proboszcza olkuskiego i patrona parafii, zapowiada się bardzo uroczyście. W programie m. in. odbędzie się uroczysta akademia o godz. 7 wiecz. ze śpiewami, deklamacjami, inscenizacjami i obrazkami z życia św. Jana Kantego.

Akademia będzie urządzona staraniem Krucjaty Eucharystycznej przy szkole powsz. nr. 1 w Olkuszu.

Zwłoki mieszkańca Dąbrowy

wydobyte z Wisły pod Warszawą

W ub. wtorek po południu policja warszawska zawiadomiona została o wyłowieniu z Wisły pod Bielanami zwłok jakiegoś mężczyzny.

Zwłoki były w zupełnym rozkładzie i przebywały prawdopodobnie w wodzie przeszło dwa miesiące.

W kieszeni ubrania trupa znaleziono **legitymację LOPP na nazwisko Mieczysława Kota, zamieszkałego w Dąbrowie Górniczej.** Niezależnie od tego znaleziono inne dokumenty, które utrudniają ustalenie tożsamości trupa.

Zwłoki przewieziono do prosektorium, gdzie poddano sekcji, która ustaliła, że **mężczyznę uprzednio zamordowano i wrzucono do Wisły.**

Radiofonizacja szkół i świetlic

z funduszów koncertu życzeń

Wokół popularnego koncertu życzeń radiowych ścierają się dwie skrajne opinie. Jedni twierdzą, że jest ona balastem programu, inni utrzymują, że koncert życzeń jest audycją ze wszech miar pożyteczną. Pierwsi zapewne nie wiedzą ciągle jeszcze — na jakich zasadach zorganizowana jest ta oryginalna audycja pt. „Koncert życzeń". A szkoda, bo to bardzo ciekawe.

Otóż każdy, który zamierza, ażeby w ramach koncertu życzeń wygłoszono mu jakieś życzenie pod adresem jego najbliższych — **musi złożyć dobrowolną opłatę** na tak szlachetny cel, jakim jest radiofonizacja kraju — opłatę **nie mniejszą** wszakże **od 1 zł.** Wyższe są mile widziane. Z groszowych tych składek zakupuje się radioodbiorniki, którymi obdarza się wszystkich tych, którzy by nigdy na to pozwolić sobie nie mogli.

A takich jest b. wiele. Przede wszystkim biedne szkoły powszechne niejednokrotnie na dalekich kresach, gdzie radio jest jedynym łącznikiem z wielkim światem. Następnie poszczególne jednostki: weterani powstań narodowych, inwalidzi wojenni, inwalidzi pracy — chorzy, biedni itp. Dalej zaś radioodbiorniki zakupione z wpływów z koncertu życzeń rozdaje się świetlicom, szczególnie robotniczym, gdzie gromadzą się prawie sami bezrobotni, dla których jest to jedyna okazja posłuchania radia, oraz szkołom a przede wszystkim szkołom powszechnym. Koncerty życzeń nadawane są tylko dwa razy w tygodniu w następujących porach: **we wtorki od godz. 14,05 do godz. 14,35 i w piątki od godz. 14,10 do godz. 14,50. W innych porach dnia ani w innych dniach życzenia nie będą pod żadnym warunkiem wygłaszane!**

Nowootwarty Śląski Wojewódzki Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju będzie zasilany m. in. i z funduszów „Koncertu życzeń", aby **mógł zrealizować radiofonizację szkół i świetlic.**

Koncert życzeń spełniając tak doniosłą rolę w radiofonizacji kraju jest całkowicie usprawiedliwiony. Nikt więc słuchając go nie będzie nań utyskiwał przypominawszy sobie właśnie w tej chwili, kiedy go nadają, że dzięki niemu jakiś ociemniały słuchać będzie radia, lub że jakaś biedna świetlica lub uboższa szkółka wiejska osiągnie kontakt z szerokim światem.

Dnia 6 listopada
każdy obywatel spełni swój obowiązek i przez oddanie głosu zadecyduje o wyborze posłów.

KRONIKA OLKUSZA

Komitet obchodu

TRZECH UROCZYSTOŚCI W OLKUSZU

Onegdaj odbyło się organizacyjne zebranie w sprawie obchodu uroczystości z okazji przyłączenia Śląska Zaolziańskiego do Macierzy i „Dnia Oszczędności" — w dn. 30 bm., oraz Święta Niepodległości — w dn. 11 listopada.

Zebranie odbyło się pod przewodnictwem p. Majewskiego po zagajeniu przez p. starostę Mędalę.

Do prezydium komitetu trzech uroczystości wybrano pp.: burmistrza Majewskiego — przewodniczący, ks. prał. Mączkę i Z. Okrajnicową — zastępcy, O. Kurzejową — sekretarz, B. Kuczmę — skarbnik, dr Goreczycę i dyr. Machnickiego — członkowie, oraz przedstawicieli wszystkich organizacyj olkuskich. Poza tym wybrano sekcje: propagandowo-imprezową, finansową i dekoracyjną.

Program uroczystości podamy później.

× ZŁOTYM KRZYŻEM ZASŁUGI za pracę społeczną, odznaczona została p. Zofia Okrajnicowa, radna m. Olkusza, oraz prezeska PCK, „Rodziny Rezerwistów" i kierowniczka kół Przyjaciół Harcerstwa.

× NOWY LEKARZ WETER. Wydział powiat. w Olkuszu zaangażował absolwenta med. wet., dr Eugeniusza Sawkiewicza, Zagłębianina.

× ZA AWANTURY i OPÓR POLICJI Sąd okr. w Sosnowcu na sesji wyjazdowej w Olkuszu skazał na 7 mies. więzienia Ignacego Kordaszewskiego z Olkusza.

150 MILIONÓW KORON WYMIENIONO NA ZŁOTE. Do ub. niedzieli włącznie wymieniono w poszczególnych punktach wymiany na Śląsku Zaolziańskim korony czeskie na złote na około 150 milionów koron czeskich.

Wicewojewoda Malhomme wydał zarządzenie, dotyczące terminów płatności podatków.

NA CENTRALNĄ TARGOWICĘ W MYSŁOWICACH spędzono od dnia 10 do 17 bm.: wołów—15, buhaj—77, krów—385, jałówek —53, świń—1822, owiec—16, cieląt—87, razem 2415 szt. zwierząt. Płacono w dniu 17 bm. za 1 kg żywej wagi za nierogaciznę (ceny loco targowica łącznie z kosztami handlowymi) od 0,95 do 1,25 zł.

O. SOYKA

Karty i Miłość

Adaptacja autoryzowana
EUGENIUSZA BAŁUCKIEGO

34)

Osobliwy kaprys losu zetknął ze sobą dwóch ludzi na tym poznali się wkrótce, ponieważ przy krańcowo odmiennej powierzchowności oraz zajęcia łączyło ich wielkie podobieństwo wewnętrzne, które po pewnym czasie zgodnie stwierdzili. Osobliwie jaskrawą cechą ich charakterów było budowanie egzystencji na własnych poglądach i na logicznych przesłankach zdobytych doświadczeniem, a nie naginanie tej samej egzystencji do wymogów i warunków danej chwili, jak postępowała przeważająca większość ludzi.

Obaj nie uznawali autorytetu jednostki ani znacznie większej siły, reprezentującej tak zwaną opinię. Jednako wrogi stosunek do pewnych warstw społeczeństwa był ich wspólną cechą, z tą chyba różnicą, że Wehlen-Bojemski, pogardzając ludźmi, pragnął jednocześnie tryumfów i władzy, gdy Draszewski był o tyle pewny swej przewagi, że jej nie okazywał bez niezbędnej konieczności, która się wyrażała, jeśli widział w danym osobniku przeszkodę lub narzędzie do urzeczywistnienia swoich zamiarów.

Przy chorobliwej niemal skrytości jednemu tylko Wehlen-Bojemskiemu, darząc go nieograniczonym zaufaniem i wyjątkowym szacunkiem, oświadczył kiedyś z zupełną szczerością:

— Teraz zaciekawia mnie jedynie potęga. Zakosztowałem wszystkich innych możliwych uczuć, jednak nie doszedłem do przekonania, że warto dla nich żyć. Nie doświadczyłem dotąd, jakich wrażeń doznaje człowiek, który posiadł potęgę. Znam jedyny sposób jej zdobycia, a tym jest bogactwo. Wytknąłem sobie cel, który muszę osiągnąć i osiągnę niewątpliwie, zanim dobrnę do pięćdziesiątki. Tym celem, mającym charakter podwalin, na których zbuduję w niedalekiej przyszłości mocny pomost prowadzący do milionów, jest sto tysięcy złotych. Wystarczą mi one na początek, a później będę miał dość czasu, by zakosztować wszystkiego, co życie dać może...

Nie rozwijał dalej swoich poglądów, nie starał się dowieść ich słuszności. Rozważał jedynie stronę rzeczową zamierzeń, osnutą na własnej logice. Zdawało mu się, że nie ma nic prostszego i jaśniejszego ponad ustalenie końcowego celu, po którego obraniu wszystko inne samo przez się musi zniknąć.

Inaczej myślał Wehlen-Bojemski — w zdobyciu bogactwa widział nie ukoronowanie poczynań, lecz środek do ukoronowania swej osoby w promieniach najwyższej wspaniałości. Na to wpadł znacznie później i zupełnie przypadkowo.

Nabierał zawsze szczególnej otuchy, gdy Draszewski przed nim rozwijał swoje plany.

Na ścianach nędznego pokoiku wisiały kalki, na których ciemne miejsca różnych odcieni sąsiadowały z misternym pajęczym splotem ledwo dostrzegalnych linij. Trzy czwarte przestrzeni użytkowej zajmowała ogromna deska kreślarska, pozostawiająca z jednej strony tyle przejścia, że ocierając się o ścianę można było dobrnąć do okna.

Wobec tego Wehlen-Bojemski siadał przy drzwiach na jednym krześle, zdobiącym mieszkanie i stąd prowadził rozmowę. Odchylał się na oparcie, wyciągał nogi na całą długość i puszczając gęste kłęby dymu z papierosa, spoglądał na inżyniera zajętego kreśleniem.

Tu mógł zdjąć maskę, w której się ukazywał przed światem, tu go nic nie zmuszało do odgrywania narzuconej sobie roli, do ćwiczenia nerwów lub układania rysów twarzy w specjalny wyraz.

Być może załamałby się psychicznie w tym okresie, gdyby rzucił niesłychane wezwanie swej naturze, jeśliby nie doznał kojącego odprężenia w tych godzinach szczerości.

(C. d. n.)

Z niedzieli na „Jesiennym Pokazie Targowym" w Katowicach

Ubiegła niedziela minęła pod znakiem „Jesiennego Pokazu Targowego" urządzonego staraniem Śląskiego Towarzystwa Wystaw i Propagandy Gospodarczej. Wszyscy katowiczanie oraz bardzo wiele osób z okolic Katowic i dalszych stron zwiedziło ubiegłej niedzieli „Jesienny Pokaz Targowy".

Obecny „Jesienny Pokaz Targowy" zgromadził liczne eksponaty, które mogą zainteresować wszystkich. Przedmiotami specjalnego podziwu były: stoisko Cechu ślusarzy, wyroby artystyczno-ludowe, wystawa sztuki, bogate stoiska z radiami oraz dział wydawnictw, reprezentowanych przez znane firmy krajowe etc.

„Jesienny Pokaz Targowy" trwać będzie tylko do 23 października rb. Wszyscy, którzy nie zwiedzili dotychczas jesiennej imprezy, winni to uczynić jak najprędzej, bowiem jest to ostatnia w tym roku okazja do nawiązania korzystnych tranzakcyj handlowych.

PROGRAM RADIOWY

CZWARTEK, 20 PAŹDZIERNIKA

5.30 „Dzień dobry"; 6.35 Muzyka z płyt; 7.15 Muzyka; 7.45 Gimnastyka; 8.00 Audycja dla szkół; 11.00 W takt muzyki — audycja dla szkół powszechnych; 11.25 Piosenki włoskie; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.03 Audycja południowa; 14.00 Muzyka obiadowa; 14.50 Chwilka społeczna; 14.55 Wiadomości bieżące i giełda; 15.00 Rozmowę technika z młodzieżą przeprowadzi W. Frenkiel; 15.15 Kłopoty i rady: „Nie mam co na siebie włożyć" — dialog; 15.30 Muzyka z płyt; 16.00 Wiadomości gospodarcze; 16.15 „Idziemy do kopalni" — odczyt; 16.35 Koncert solistów; 17.15 Wiadomości turystyczne; 17.20 „Zasady działania termosu" — pogadanka; 17.30 Recital śpiewaczy Aleks. Michałowskiego; 18.00 Porady radiotechniczne; 18.10 „Z albumu spikera"; 18.25 Wiadomości sportowe; 18.30 O tytułach utworów muzycznych — gawęda; 19.00 Koncert rozrywkowy; 20.40 Dziennik wieczorny, 21.00 „Jak wielkie są nasze kapitały?"; 21.10 Koncert popularny; 21.40 „Niepokój miliardera Shurmana" — fragment z powieści Andrzeja Struga pt. „Miliardy". 22.00 Rozmowę ze słuchaczem przeprowadzi Jerzy Tepa; 22.10 Wesoły wieczór: „Wznawiamy żywy dziennik" — audycja organizowana przez Instytut Śląski wespół z Polskim Radiem z udziałem zaproszonej publiczności. 23.00 Ostatnie wiadomości.

ZAUFANIE

— Mój lekarz doradza mi wyjazd do Krynicy, ale ja nie mam do tego lekarza zaufania.

— Dlaczego?

— Bo to mój zięć.

SPORT

NARCIARSKI KOMUNIKAT ŚNIEGOWY

Karpacka komisja śniegowa i lawinowa w Krakowie podaje do wiadomości, że w nadchodzącym sezonie zimowym komunikat śniegowy TKN i PIM ogłaszany przez Ligę Popierania Turystyki (biuletyn drukowany) ukazywać się będzie co tydzień we czwartki. Wieczorem tego dnia ogłoszony będzie przez radio z Krakowa na całą Polskę, a w piątki i w sobotę ukaże się na łamach prasy. Poza tym jak w latach ubiegłych będą ogłaszane przez radio codzienne komunikaty śniegowe PIM nawiązane do komunikatu czwartkowego.

Poradzono już obecnie poczyniono starania, aby w komunikatach tegorocznych uwzględnić szereg ważnych i ciekawych narciarskich punktów w Beskidach Śląskich na Śląsku Zaolziańskim.

ANALOGIA

— Gdy słyszę warkot samolotu, pozostaję pod dziwnym wrażeniem.

— Tak?

— Mój nieboszczyk mąż chrapał tak samo w nocy.



KUPNO i SPRZEDAŻ

NOWE MODELE
na futra i płaszcze męskie, damskie poleca: Zakład Krawiecki Teofila Trybulskiego, Sosnowiec, Orla 15, tel. 612-69.

MEBLE
gotowe i na zamówienia sypialnie, stołowe, gabinety, kombinowane szafy, saloniki, kuchnie poleca Pierwszorzędny Zakład Tapicerski:
J. Tomczyk,
Sosnowiec, ul. 1-go Maja 14. Tel. 63-105.
TAPCZANY
hygieniczne, otomany nowoczesne, fotele kanadyjskie, leniwce. Klubowe garnitury, materace, kozetki, siatki, wszelkie przeróbki, wykonanie solidne i gwarantowane. Ceny niskie, warunki dogodne Przyjmuje się pożyczki i obligacje państwowe. Firma egzystuje od 1910 roku.

OKAZYJNIE
sprzedam psa szpica czystej rasy za 8 zł. — Wiadomość: Dąbrowa Górn. Góralski, kiosk. 4716

LINOLEUM
ceraty, chodnik, wycieraczki, szczotki, pędzle, meble koszykowe, łóżka polowe i art. gospodarstwa domowego poleca:
Lucjan Stybliński
SOSNOWIEC, 3 Maja 30, tel. 61700 Ceny niskie 4205

LOKALE

PRZYZWOITEGO
pokoju umeblowanego z prawem korzystania z łazienki poszukuje blisko stacji Kurier Zachodni dla „W. S." 4694

1 POKOJE
z kuchnią, łazienką, centralnym wodnym ogrzewaniem do wynajęcia, parter, Reymonta 12. Wiadomość u dozorcy. 4710

POSZUKUJE SIĘ
w śródmieściu lub na peryferiach miasta Sosnowca lokalu pod warsztaty o powierzchni od 250 do 400 m kw. Oferty wraz z planem i warunkami prosimy składać do Administracji pod „Wube". 47..

ZGUBIONE DOKUMENTY

BIELSKA
Michalina zgubiła legitymację szkolną wydaną przez Państw. Koedukacyjne Liceum Handlowe w Sosnowcu. 469.

ZGINĄŁ
dowód osobisty wydany przez gminę Ołkusko-Siewierską w Strzemieszycach na imię Kartusz Zięza.

Nauka i Wychowanie

RUTYNOWANY
nauczyciel udziela lekcji gry na fortepianie Sosnowiec, ul. Reymonta 29, B, Radke, od godz. 14 — 20. 4..

POSADY i PRACE

DYREKCJA
Szkoły Rzemieślniczo-Przemysłowej w Sosnowcu podaje do wiadomości niezatrudnionych dotychczas absolwentów Szkoły, że mogą się zgłosić w Dyrekcji, celem ewentualnego objęcia stanowisk w przemyśle. 4710

Różne

POMNIKI
i rzeźby artystyczne oraz wszelkie wyroby betonowe poleca firma „Wiktoria" Dąbrowa, ul. Narutowicza 41, tel. 69-436. Dogodne warunki płatności. Robota gwarantowana!

RYSOWNIA
robót ręcznych, haft maszynowy, mereżkowanie, endlowanie, plisowanie, obciąganie guzików, hafty kościelne. Wybór rysunków. Brzozowska, Małachowskiego 2-d wprost Banku Polskiego. 49.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61664. Skrytka pocztowa 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61075
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednoszpaltowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm. w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, ulica Małachowskiego 1 — DĄBROWA, Sobieskiego, róg 3 Maja, tel. 68.502, p. J. Góralski. GRODZIEC, Kiosk p. Lasińskiego. WOJKOWICE KOM. kiosk p. Jaśkowskiego. ŁAZY, Wł. Jaworski. OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego, STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3 Maja 29. ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. ŻARKI, Fr. Cieśla. MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Maczka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" w SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI